

Sygn. akt I A Ca 476/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **P. w G.**

z udziałem interwenienta ubocznego **Towarzystwa (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **interwenienta ubocznego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 224/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

M. K. w pozwie skierowanym przeciwko P. w G. domagał się zasądzenia kwoty 900.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podał, że podczas wycieczki szkolnej do Sanktuarium Najświętszej M. P. w G. doznał uszkodzenia nogi, na którą spadła uszkodzona barierka.

P. w G. wniosła oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia. Ponadto wskazała, że ponoszone przez powoda koszty związane z leczeniem zostały znacznie zawyżone, natomiast samo zdarzenie jest wynikiem winy poszkodowanego, który prawdopodobnie sam podniósł barierkę, znacznej jego otyłości, braku należytej opieki ze strony osób starszych pod, których pieczę powód pozostawał.

Towarzystwo (...) w W. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej, jako jej ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności cywilnej i również wnosilo o oddalenie powództwa, podtrzymując zarzuty zgłoszone przez pozwaną .

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, umorzył postępowanie co do powództwa wykraczającego ponad żądanie zapłaty 200.000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta oraz na rzecz Skarbu Państwa.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Małoletni M. K. w dniu 12 sierpnia 2012 r. uczestniczył w wycieczce organizowanej przez cukrownię w O., na którą to udał się pod opieką dziadków K. i W. K.. Po zwiedzeniu sanktuarium wycieczka udała się traktem pieszym prowadzącym w stronę źródła będącego miejscem odwiedzin zwiedzających. Równolegle do traktu pieszego, po lewej stronie biegła ubita droga umożliwiająca dojazd pojazdami samochodowymi. Przodem grupy szły osoby młodsze, w tym powód, które postanowiły zrobić sobie zdjęcie. W tym celu ustawiły się wzdłuż barierki, która na pewnym odcinku odgradzała oba trakty. Pierwsze barierki były zamocowane trwale, ostatnia zaś nie była umocowana i na niej oparł się powód.

W chwili oparcia barierka upadła na jego nogę, w wyniku czego doznał urazu okolicy kolana prawego ze złuszczeniem nasady dalszej kości udowej i w efekcie w dniu 14 sierpnia 2006 r. został poddany leczeniu operacyjnemu z repozycją zamkniętą i stabilizacją przezskórną dwoma drutami K. W dniu 18 sierpnia 2006 r. powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia o kulach bez obciążania kończyny dolnej i kontroli w poradni.

Po usunięciu zespolenia i unieruchomienia, powód został poddany ponad miesięcznej rehabilitacji (usprawnianiu) w (...) Szpitalu (...) w A., gdzie uzyskano praktycznie pełną ruchomość stawu kolanowego z uzyskaniem prawidłowego kąta udowo-piszczelowego, w badaniu klinicznym też na chwilę obecną nie sposób stwierdzić odchyień w zakresie funkcjonalności stawu kolanowego. W chwili staw kolanowy jest stabilny suchy i zwarty o prawidłowych zarysach i o pełnej ruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Wskazał, że zarówno z zeznań świadków, jak również dokumentu zawartego w aktach szkody, a podpisanego przez ówczesnego proboszcza pozwanej wynikało, że jeden z elementów zapory dzielącej oba rodzaje ruchu był ruchomy i położony na bliżej nieokreślonej konstrukcji niezamkniętych obejmach, które umożliwiały zdejmowanie tego elementu. Takie zaś skonstruowanie barierki, zdaniem Sądu, było wadliwe z punktu widzenia bezpieczeństwa i świadczy o zaniedbaniu pozwanej. Zauważył, że uczestnicy pielgrzymek mieli prawo przypuszczać, iż barierki mające charakter zbliżony do poręczy, są prawidłowo zamocowane, a oparcie się o nie niesie za sobą żadnego zagrożenia. Dlatego też uznał, że pozwana ponosi winę za skutki wypadku jakiemu uległ powód.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), Sąd zwrócił uwagę zarówno na skalę obrażeń doznanych przez małoletniego M. K., długotrwałość leczenia i rehabilitacji oraz wiążące się z tym cierpienia fizyczne i psychiczne, ale również na fakt, że biegli sądowi jednoznacznie stwierdzili, iż brak jest trwałych następstw zdarzenia powiązanych przyczynowo z wypadkiem. Mając to na uwadze uznał, że kwota 10.000 zł czyni zadość kryteriom przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 445 k.c.

Postępowanie, co do kwoty przekraczającej 200.000 zł, z uwagi na ograniczenie powództwa umorzył (art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 §1 i 4 k.p.c.).

O kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację majątkową małoletniego powoda oraz to, że zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu zniweczyłoby jakiegokolwiek oczekiwane skutki wyroku.

Apelację od tego wyroku, w części zasądzającej ponad kwotę 5.000 zł, wniósł interwenient uboczny, który zarzucił Sądowi I instancji:

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez wykroczenie ponad swobodną ocenę dowodów przy przyjęciu wysokości należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia,
- poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającą, na ustaleniu, że szlaban spadł na nogę powoda,
- naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty rażąco wygórowanej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy,
- naruszenie art. 362 k.c. przez przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania wypadku,
- naruszenie art. 427 k.c. przez przyjęcie, że opiekunowie powoda nie zaniedbali nadzoru nad nim

Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad kwotę 5.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionych w niej zarzutów, wstępnie wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów.

Rozpoznawana apelacja tego rodzaju wskazań ani zarzutów nie zawiera, natomiast stwierdza, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nastąpiło przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Świadczy to o oczywiście błędnym rozumieniu znaczenia omawianego przepisu i skutków jego naruszenia, którymi nie mogą być błędy w ocenie prawnej ustalonego stanu faktycznego, jaki w istocie zarzuca skarżący, a jedynie błędy w poczynionych przez Sąd ustaleniach stanu faktycznego, czego z kolei skarżący nie zarzuca.

Ustosunkowując się zatem do zarzutów apelacji, które w istocie zmierzały do zakwestionowania prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 445 k.c. przez przyznanie powodowi zawyżonego zadośćuczynienia, zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że z treści uzasadnienia skarżonego wyroku, wynika, iż Sąd Okręgowy odwołał się do wszystkich okoliczności istotnych dla oceny rozmiarów dochodzonego przez powoda roszczenia w aspekcie przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Przy wyrokowaniu uwzględnił bowiem takie okoliczności jak: wiek powoda, skutki doznanych przez niego urazów, cierpienia fizyczne i niedogodności związane z samym leczeniem oraz rehabilitacją.

Dlatego też Sąd Apelacyjny aprobuje dokonaną na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, ocenę prawną. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Sąd Okręgowy – o czym była mowa wyżej - wziął pod rozwagę wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności.

Zaznaczyć także należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego

już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco – wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53).

Sąd Okręgowy, jak wynika z przytoczonego powyżej wyводу, wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powodowi zadośćuczynienia. Zgodzić się należy z jego konstatacją, że zasądzona kwota 10.000 zł, nie jest zawyżona i to rażąco. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to kwota adekwatna do cierpień doznanych przez powoda i wystarczająca, aby w sposób należyty zrekompensować mu powstałe skutki zdarzenia.

W tych okolicznościach uznać należało, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c.